

Sygn. akt IV Ca 59/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 13 marca 2015r.

Sąd Okręgowy w (...) IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym :

Przewodniczący SSO Dorota Curzydło

Sędziowie SO: Wanda Dumanowska (spr.), Andrzej Jastrzębski

Protokolant: sekr. sądowy Barbara Foltyn

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2015 r., w S.

na rozprawie

sprawy z wniosku P. E.

z udziałem (...) Spółki Akcyjnej w G.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wnioskodawcy od postanowienia Sądu Rejonowego  
w L. z dnia 17 listopada 2014 r. sygn. akt I Ns 126/14

postanawia:

1. oddalić apelację,
2. zasądzić od wnioskodawcy P. E. na rzecz uczestnika (...) Spółki Akcyjnej w G. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IV Ca 59/15

## UZASADNIENIE

Wnioskodawca P. E. złożył wniosek o ustanowienie za wynagrodzeniem na rzecz podmiotu (...) SA z siedzibą w G. służebności przesyłu na nieruchomości położonej w K. (gm. P.) w obrębie działki nr (...), dla której SR w (...) V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) – polegającej na prawie do korzystania ze zlokalizowanych na wymienionej nieruchomości urządzeń przesyłowych linii elektroenergetycznej (tj. SN 15 kV wraz ze stacją transformatorową oraz linią niskiego napięcia) wraz z możliwością konserwacji, remontów, modernizacji urządzeń przesyłowych i ich instalacji, prawem wejścia i wjazdu na teren nieruchomości w pasie technologicznym lub innym wskazanym przez właściciela. Ponadto domagał się zasądzenia stosownych kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazał, że na nieruchomości znajdują się urządzenia przesyłowe, ale do chwili obecnej nie uregulowano zasad i sposobu korzystania z nich.

(...) SA z siedzibą w G. wniósł o jego oddalenie wniosku oraz zasądzenie kosztów postępowania. Zgłosił przy tym zarzut zasiedzenia służebności przesyłu oraz wskazał, że posiadanie służebności odbywa się w dobrej wierze i upłynął już ustawowy okres niezbędny dla zasiedzenia.

Postanowieniem z dnia 17 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy w(...) oddalił wniosek oraz ustalił, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następującego stanu faktycznego:

P. E. od 2004 roku był większościowym współwłaścicielem, a od 2011 roku jest wyłącznym właścicielem nieruchomości gruntowej położonej w K. (gm. P.) oznaczonej jako działka nr (...), dla której Sąd Rejonowy w (...) prowadzi księgę wieczystą KW nr (...). Przed rokiem 2004 opisana nieruchomość należała do Skarbu Państwa.

Jak ustalił Sąd Rejonowy, na opisanej nieruchomości od 1990 roku posadowione są urządzenia przesyłowe w postaci linii elektroenergetycznej średniego napięcia 15 kV, stacji transformatorowej oraz linii niskiego napięcia, będące jednocześnie od dnia 29.03.1990r. w posiadaniu samoistnym (...) SA z siedzibą w G. (następca prawny wcześniej istniejących podmiotów energetycznych).

(...) SA z siedzibą w G. jest następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego Zakład (...) w S. (działającego na początku w ramach przedsiębiorstwa Zakłady (...) z siedzibą w B., następnie organizacyjnie wyodrębnionego na mocy zarządzenia nr (...) Naczelnego Dyrektora tych Zakładów z dnia 10.05.1978 roku i działającego jako podmiot samodzielny od 1988 roku). Przy tym Zakład (...) w S. na mocy Zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 09.07.1993 roku (nr (...)/O./(...)) został przekształcony w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa, a 12.07.1993 roku w spółkę akcyjną, działającą pod firmą Zakład (...) w S.. W wyniku przekształceń, jakie miały miejsce w 2004 roku oraz kolejnych połączeń, w chwili obecnej następcą prawnym po spółce określonej w zdaniu poprzedzającym jest już ww. (...) SA z siedzibą w G..

Z ustaleń Sądu rejonowego wynika również, że strony postępowania samodzielnie nie uregulowały zasad i sposobu korzystania z opisanych we wniosku gruntów w zakresie wykonywanej przez (...) SA działalności przesyłowej, w tym nie ustanowiono w sposób umowny stosownej służebności przesyłu ani innej formy korzystania z rzeczy. P. E., pismami z dn. 31.10.2007r., 12.09.2007r., 2.10.2007r., a także z dnia 1.07.2013r., oferował umowne ustanowienie służebności przesyłu, jednak nie przystano na taką propozycję.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny Sąd I-ej instancji zważył, że wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie z uwagi na skutecznie podniesiony zarzut zasiedzenia.

Uczestnik jest już od 1990r. bez wątplenia samoistnym posiadaczem ww. urządzeń przesyłowych posadowionych na gruncie należącym od 2004 roku do wnioskodawcy. (...) niewątpliwie może korzystać z tych nieruchomości, może nimi rozporządzać oraz pobierać pożytki. W ocenie Sądu I-ej instancji przedsiębiorstwo przesyłowe pozostawało w dobrej wierze polegającej tutaj na pierwotnym i w pełni uzasadnionym przeświadczeniu, że przysługuje jej prawo do korzystania z przedmiotowych trwałych urządzeń przesyłowych (tym bardziej, że właścicielem nieruchomości w czasie posadawiania urządzeń był Skarb Państwa, który pełnił także rolę właścicielską wobec uczestnika). Co więcej, przedsiębiorstwo przesyłowe udowodniło ciągłość posiadania, przedkładając stosowne protokoły zdawczo – odbiorcze. Fakt ten został dodatkowo jednoznacznie potwierdzony w zeznaniach świadka T. B.. Należało więc zaliczyć na w poczet bieżącego terminu zasiedzenia także czas posiadania poprzednika prawnego, tj. Zakładu (...) w S.. W ocenie Sądu Rejonowego bieg terminu zasiedzenia rozpoczął się w dniu 1.10.1990r., tj. z dniem wejścia w życie przepisów umożliwiających nabycie przez zasiedzenie własności nieruchomości państwowych, czyli w dacie, kiedy w ogóle zaistniała możliwość zasiedzenia nieruchomości, a tym samym zasiedzenia służebności. W konsekwencji ma do niego zastosowanie 20 - letni termin zasiedzenia i uprawnionym było stwierdzenie, że uczestnik nabył służebność przesyłu z dniem 1.10.2010r., tj. z upływem tego właśnie dnia, a w dniu 2.10.2010r., co jednak z uwagi na charakter rozstrzygnięcia determinowany przez stosowny zarzut nie znalazło bezpośredniego odbicia w samym orzeczeniu. Nabycie tego ograniczonego prawa rzeczowego nastąpiło ex lege, a ewentualne orzeczenie sądowe w tym zakresie może mieć w przyszłości jedynie charakter deklaratoryjny.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 1 kpc.

Z rozstrzygnięciem powyższym nie zgodził się wnioskodawca, który zaskarżając wydane orzeczenie w całości, podniósł zarzuty naruszenia:

- 1) art. 7 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie,
- 2) art. 6 kc, art. 232 kpc i art. 233 kpc przez uznanie, że uczestnik korzystał z gruntów w zakresie istniejących na nich urządzeń elektro-energetycznych w dobrej wierze,
- 3) art. 67 ust. 1, 2 i 3 oraz art. 87 ust. 1 Konstytucji RP poprzez naruszenie orzeczeniem prawa własności wnioskodawcy.

W uzasadnieniu wnioskodawca wskazał, że skoro przedsiębiorstwo przesyłowe nie może przedstawić żadnej dokumentacji dotyczącej legalności inwestycji, to nie może mówić, że korzysta z gruntu w dobrej wierze. W ocenie wnioskodawcy bez znaczenia jest fakt, że przedmiotowy grunt był w momencie zakończenia budowy własnością Skarbu Państwa. Nadto stwierdził apelujący, że przedsiębiorstwo przesyłowe w 1990r. nie budowało urządzeń przesyłowych na swoim gruncie, lecz na gruncie należącym do innego wyodrębnionego prawnie podmiotu i nie będącym w zarządzie lub posiadaniu tego przedsiębiorstwa przesyłowego. W konsekwencji uczestnik domagał się uchylecia postanowienia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenia na rzecz wnioskodawcy od uczestnika zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

W odpowiedzi na apelację uczestnik wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od uczestnika na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest uzasadniona.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia, jak i wnioski wywiedzione z przeprowadzonego postępowania dowodowego prowadzące do wydania zaskarżonego postanowienia były całkowicie prawidłowe. Sąd Okręgowy podziela zatem ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego a mając na uwadze, że są one wystarczające również do rozstrzygnięcia apelacji przyjmuje je za własne.

Nie można zgodzić się z poglądem, iż zagwarantowana w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej ochrona prawa własności nie może doznać żadnych ograniczeń. Realizacją tej konstytucyjnej zasady jest określona w art. 140 kc treść prawa własności, które obejmuje szeroką sferę uprawnień właściciela w zakresie korzystania z rzeczy, czerpania z niej pożytków i rozporządzania nią. Przepis ten stanowi, iż właściciel może to czynić „z wyłączeniem innych osób”, chyba że doznaje ograniczeń z mocy uregulowań ustawowych lub płynących z zasad współżycia społecznego. Konstytucyjnie gwarantowane prawo własności, jako najsilniejsze prawo do rzeczy, nie jest zatem prawem absolutnym i w wielu wypadkach musi ono ustąpić na rzecz dobra ogólnego, wyrażającego się koniecznością zaspokajania potrzeb społecznych, nie wyłączając samego właściciela. Zatem granice wyłączności władania rzeczą przez właściciela oceniane być muszą z uwzględnieniem najogólniej pojętego interesu publicznego. Zezwala na to również prawo międzynarodowe, bowiem z art. 1 Protokołu Nr (...) do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonego w P. dnia 20 marca 1952 r. oraz sporządzonego w S. dnia 16 września 1963 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175 ze zm.) wynika przyzwolenie sygnatariuszom na ustanawianie prawa „jako uznają za konieczne do uregulowania sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym albo w celu zapewnienia uiszczania podatków lub innych należności pieniężnych”.

Do potrzeb społecznych, które uzasadniają ograniczenia prawa własności należy niewątpliwie dostarczanie energii elektrycznej. W sytuacji gdy związane jest to z korzystaniem z gruntów ich właściciele muszą się liczyć z uszczupleniem ich właścicielskich prerogatyw. Już w art. 8 ustawy elektrycznej z dnia 21 marca 1922 r. (Dz. U. 1935 r. Nr 17, poz. 98) ustawodawca wyposażył zakłady elektryczne w prawo korzystania – za odszkodowaniem

– z posiadłości państwowych i prywatnych w celu prowadzenia przewodów nad lub pod ziemią, ustawiania stacji transformatorów i innych tego rodzaju urządzeń. Umocowywania przewodów i wsporników na ścianach, dachach budynków oraz obcinaniu gałęzi drzew rosnących w pobliżu przewodów. Również z art. 4 ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz. U. 1950 r. Nr 28, poz. 256) wynika, że we wsiach i osiedlach, objętych zarządzeniem o powszechnej elektryfikacji, osobom posiadającym odpowiednie upoważnienie właściwego zjednoczenia energetycznego przysługuje prawo wstępu na posesje i do budynków, dokonywania tam oględzin i pomiarów oraz wykonywania robót i zakładania urządzeń. Ustawa nie zawierała uregulowań dotyczących odszkodowania za zainstalowane na nieruchomości urządzenia bądź za wyłączony z użytkowania grunt. W art. 5 ust. 2 ustawa ta przewidywała natomiast możliwość nałożenia na zainteresowanych obowiązku świadczeń osobistych i rzeczowych na cele związane z elektryfikacją. Kolejna ustawa regulująca tę materię – z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. 1974 r. Nr 10, poz. 64) w art. 35 ustanowiła szczególny tryb wywłaszczania nieruchomości w razie zakładania i przeprowadzania na nieruchomości ciągów drenażowych, przewodów służących do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności i innych, ale tylko wtedy, gdy nieruchomość nie nadawała się do dalszego racjonalnego jej użytkowania przez właściciela na cele dotychczasowe. Powyższe uregulowania, wyraźnie ograniczające uprawnienia właściciela nieruchomości, nie pozwalały jednak na konstruowanie jakichkolwiek roszczeń natury odszkodowawczej, o ile właściciel doznawał tylko ograniczeń w korzystaniu z nieruchomości a podmiotowi realizującemu zamierzenia inwestycyjne nie można było przypisywać bezprawności działania. Nadto we wskazanym wyżej stanie prawnym inwestor nie musiał się bowiem liczyć z oporem właściciela w razie instalowania urządzeń infrastruktury technicznej związanej z elektryfikacją. Dopiero ustawa z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. 1991 r. Nr 30 poz. 127, ze zm.) wprowadziła przełom w tym zakresie. Bowiem w art. 70 ust. 1 in fine nakazywała, przed przystąpieniem do prac, przeprowadzenie negocjacji z właścicielem nieruchomości i wyjednanie jego zgody na ich przeprowadzenie. Brak takiej zgody nie niweczył zamierzonego zainstalowania urządzeń przesyłowych a jedynie wymuszał obowiązek uzyskania zezwolenia rejonowego organu rządowej administracji ogólnej (art. 73). Tylko w wypadku gdy urządzenia te uniemożliwiały dalsze racjonalne korzystanie z nieruchomości, podlegała ona wywłaszczeniu. Nakładała ona na właściciela obowiązek udostępnienia terenu osobom i jednostkom zobowiązanym do wykonania czynności związanych z eksploatacją i konserwacją zainstalowanych przewodów i urządzeń. Odpowiednikiem przepisu art. 70 ust. 2 powyższej ustawy jest aktualnie art. 124 ust. 6. Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. 2000 r. Nr 46 poz. 543 ze zm.).

Wskazać dalej należy, ustawą z dnia 30 maja 2008r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. nr 116, poz. 731), ustawodawca w art. 305<sup>1</sup> kc wprowadził do kodeksu cywilnego instytucję służebności przesyłu, zgodnie z którym nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1, prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń. Przed tą zmianą Kodeksu cywilnego w judykaturze i doktrynie panowało przekonanie, że służebność gruntowa była instytucją prawa rzeczowego przystosowaną najlepiej do zaspokajania i obsługi interesów zarówno właściciela nieruchomości, jak i przedsiębiorcy przesyłowego. Jednak z uwagi na jednoczesne zastrzeżenia co do wykorzystania w tym przedmiocie unormowań regulujących „klasyczną” służebność gruntową, zachodziła potrzeba interwencji ustawodawczej mającej na celu dostosowanie służebności gruntowej do wymagań związanych z koniecznością zapewnienia dostępu przedsiębiorcy przesyłowemu do urządzeń posadowionych na cudzych gruntach. W noweli z dnia 30 maja 2008 r. wprowadzono do Kodeksu cywilnego służebność przesyłu, jako rodzaj służebności gruntowej. Różni się ona w kilku istotnych kwestiach od tradycyjnej służebności gruntowej, którą pozostawiono bez zmian, natomiast art. 305<sup>4</sup> k.c. stanowi, że do służebności przesyłu stosuje się odpowiednie przepisy o służebnościach gruntowych.

Powyższe zmiany Kodeksu cywilnego w niczym nie naruszyły dotychczasowych uregulowań w zakresie nabycia służebności gruntowej (służebności przesyłu) w drodze zasiedzenia. Chodzi tu o art. 172 kc, art. 173 kc, art. 175 kc, art. 176 kc, art. 292 kc i art. 352 kc. Zgodnie z ostatnim w wymienionych przepisów, kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności (§ 1). Do posiadania

służebności stosuje się odpowiednie przepisy o posiadaniu rzeczy (§ 2). Zatem punktem wyjścia rozważań, w zakresie wniosku o stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej (służebności przesyłu) musi być posiadanie tej służebności.

W doktrynie wskazuje się, że podobnie jak posiadanie samoistne jest „cieniem” własności, tak samo posiadanie służebności jest „cieniem” służebności (vide: G. Bieniek, Urządzenia przesyłowe. Problematyka prawna, LexisNexis Warszawa 2008, str. 64). Przyjmuje się przy tym, że posiadanie służebności polega na korzystaniu z cudzej nieruchomości w taki sposób, w jaki czyni to mający służebność.

Szczególne problemy występują, gdy, tak jak ma to miejsce w niniejszej sprawie, urządzenia przesyłowe znajdowały się na gruntach będących własnością Skarbu Państwa, z uwagi na uregulowanie, zgodnie z którym nie można było nabyć w drodze zasiedzenia własności terenu państwowego. Od dnia wejścia w życie Kodeksu cywilnego tj. od dnia 1.01.1965 r., kwestię tę regulował art. 177 tego Kodeksu. Obowiązywał on do dnia 1.10.1990r. Skoro zatem przepisy o nabywaniu nieruchomości przez zasiedzenie nie miały zastosowania do nieruchomości będącej przedmiotem własności państwowej, to odpowiednie stosowanie ich do nabywania w drodze zasiedzenia służebności gruntowej (art. 292 zd. 2 k.c.) powodowało, że wyłączone było nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej obciążającej nieruchomość stanowiącą przedmiot własności państwowej (tak też wypowiedział się SN w: postanowieniu z 7 marca 2002 r., II CKN 160/2000, LexPolonica nr 385117 i postanowieniu z 10 kwietnia 2008 r., IV CSK 21/68, niepubl.).

Przepis art. 177 kc został uchylony przez art. 1 pkt 34 ustawy z 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 55, poz. 321).

W doktrynie i judykaturze nie wzbudzało wątpliwości to, że jeżeli posiadanie prowadzące do zasiedzenia rozpoczęło się w czasie, gdy nieruchomość była przedmiotem własności państwowej i trwało nadal, bieg zasiedzenia rozpoczął się z chwilą, w której Skarb Państwa przestał być właścicielem nieruchomości. Kwestią sporną, wobec przeniesienia sprawy na etap postępowania apelacyjnego, pozostało więc, jaki moment można uznawać za wejście w posiadanie służebności uprawnionego do niej, czy nastąpiło to w złej, czy też dobrej wierze, a w konsekwencji, jaki obowiązuje termin zasiedzenia.

Przepis art. 172 kc stanowi, że do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości (poprzez zastosowanie art. 352 kc – służebności gruntowej) należy spełnić łącznie dwie przesłanki: posiadać nieruchomość (służebność) nieprzerwanie jako posiadacz samoistny, oraz wykazać się odpowiednio długim, ustawowo określonym, terminem posiadania.

Posiadaczem samoistnym rzeczy jest ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel, przy czym posiadanie samoistne należy oceniać poprzez odniesienia do prawa podmiotowego własności - a więc przede wszystkim do art. 140 kc. Oznacza to, że posiadacz samoistny to ten, kto może faktycznie korzystać z rzeczy z wyłączeniem innych osób, a więc pobierać pożytki i inne przychody z rzeczy, może również rzeczą rozporządzać. I tak, jak właściciel, powinien wykonywać swoje władztwo w granicach określonych przez ustawy, zasady współżycia społecznego i zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem owego władztwa faktycznego. O posiadaniu i jego postaci decyduje wyłącznie sposób władania rzeczą. Według przepisu art. 336 kc stan posiadania wynika jedynie z faktu władania faktycznego rzeczą (corpus) dla siebie (animus rem sibi habendi), jak właściciel (animus domini). Inaczej mówiąc władanie w sposób odpowiadający korzystaniu z rzeczy przez właściciela, czyli władanie we własnym imieniu i dla siebie, jest posiadaniem samoistnym, przy czym z art. 339 kc wynika domniemanie samoistności posiadania.

Na gruncie niniejszej sprawy niewątpliwie do dnia 29 września 2004r. tj. do daty sprzedaży przez Agencję Własności Rolnych Skarbu Państwa spornej nieruchomości osobie fizycznej tj. P. E., Skarb Państwa był właścicielem przedmiotowej działki nr (...), na której znajdują się elementy infrastruktury elektroenergetycznej, przy czym od dnia 1 lutego 1989 r. (data wejścia w życie ustawy z 31 stycznia 1989 r. o zmianie Kodeksu cywilnego) w wyniku uchylenia art. 128 kc, wyrażającego zasadę jednolitego funduszu własności państwowej przedsiębiorstwo państwowe – poprzednik wnioskodawcy sprawował władztwo nad infrastrukturą elektroenergetyczną znajdującą się na działce. Z momentem sprzedaży nieruchomości nastąpiło przeniesienie własności nieruchomości na rzecz nabywcy, natomiast własność urządzeń przesyłowych, jako części składowych przedsiębiorstwa, pozostała w ręku uczestnika postępowania, bowiem jak zasadnie ustalił Sąd Rejonowy w grudniu 1988 roku Zakład (...) w S. przekształcono w odrębne przedsiębiorstwo

państwowe, a następnie, na mocy zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9 lipca 1993r. w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa o nazwie Zakład (...) Spółka Akcyjna w S., który w wyniku konsolidacji stał się zakładem (...) S.A. w G.. Nie zmieniło to jednak sytuacji, iż urządzenia przesyłowe, zostały posadowione, kiedy to nieruchomość stanowiła własność Skarbu Państwa, przez właściciela na własnym gruncie, który w tej sytuacji wszedł w posiadanie służebności gruntowej, będąc przy tym w dobrej wierze.

Sąd II instancji podziela ocenę prawną Sądu I instancji, przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia co do przyjęcia, że objęcie w posiadanie służebności gruntowej nastąpiło w dobrej wierze. Przy kwalifikowaniu nabycia posiadania decydująca jest w obu wypadkach (dobra i zła wiara) tylko chwila uzyskania posiadania. Ani Kodeks cywilny, ani przepisy prawa rzeczowego nie zawierają definicji dobrej wiary, jednak w doktrynie utrwalony jest pogląd, że pojęcie dobrej czy złej wiary ma charakter klauzuli generalnej. Istotą i funkcją wszelkich klauzul generalnych w prawie cywilnym jest możliwość uwzględnienia w ocenie stanu faktycznego różnych okoliczności faktycznych, które w oderwaniu od konkretnej sprawy nie mogą być oceniane raz na zawsze i w jednakowy sposób według schematu o walorze bezwzględny (vide: komentarz S. R. do art. 172 kc, LexPolonica).

Ustawodawca w przepisie art. 7 kc (jak i art. 8 popc – dekret z 14.11.1946r.) wprowadził domniemanie dobrej wiary, a w konsekwencji przerzucił ciężar dowodu złej wiary na tego, kto twierdzi, że samoistny posiadacz uzyskał posiadanie w złej wierze. Podzielić należy pogląd, że przy ocenie, czy zachodzą warunki do nabycia własności nieruchomości (służebności gruntowej) w drodze zasiedzenia, dobra wiara polega na usprawiedliwionym w danych okolicznościach przekonaniu posiadacza, że przysługuje mu takie prawo do władania rzeczą, jakie faktycznie wykonuje (vide: orzeczenie SN z 7 maja 1971 r., I CR 302/71, LexPolonica nr 355903). Ostateczne stanowisko co do pojęcia dobrej wiary, w rozumieniu przepisów o nabyciu własności nieruchomości w drodze zasiedzenia, zajął Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91, LexPolonica nr 296616 (OSNCP 4/92, poz. 48), której nadał moc zasady prawnej.

W realiach rozpoznawanej sprawy domniemanie, które wynika w tym zakresie z mocy prawa (art. 7 kc), wnioskodawca P. E., i w tym zakresie zgodzić należało się z Sądem Rejonowym, nie obalił mimo, że w piśmie z dnia 15 września 2014r. zakwestionował dobrą wiarę uczestnika postępowania. Jako dodatkowy argument w tym zakresie można przywołać pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23 września 2010 r., III CSK 319/2009 (LexPolonica nr 2456009), iż „Posiadanie służebności gruntowej polegającej na korzystaniu z trwałych i widocznych urządzeń posadowionych na nieruchomości przez przedsiębiorstwo energetyczne, może być uznane za posiadanie w dobrej wierze z chwilą jego objęcia, na podstawie przepisów ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz. U. 1950 r. Nr 28 poz. 256 ze zm.)”.

Pogląd, iż domniemanie wynikające z art. 7 kc jest wiążące dla sądu orzekającego dopóty, dopóki strona, na której – zgodnie z art. 6 kc – spoczywa ciężar dowodu, nie wykaże złej wiary strony przeciwnej, jest ugruntowany i niekwestionowany w judykaturze (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2009 r., I CSK 184/09, Legalis nr 336584; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1994 r., I CRN 44/94, Legalis nr 28578). W uzasadnieniu wyroku z dnia 20 kwietnia 1994r. Sąd Najwyższy wskazał wprost, iż „W myśl art. 7 KC, jeśli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary. Domniemanie prawne, w tym przepisie zawarte, jest nakazem ustawowym, stanowiącym wyjątek od zasady wyrażonej w art. 6 KC o rozkładzie ciężaru dowodu. Powyższe domniemanie ustanowione przez przytoczony art. 7 KC (domniemanie prawne) wiązało sąd orzekający (art. 234 KPC). Odrzucić zatem należy podniesiony przez skarżącego zarzut o braku należytego wyjaśnienia sprawy w tym zakresie. Jak wskazano, domniemanie prawne jest środkiem, za pomocą którego ustawa deroguje ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu ustanowioną w art. 6 KC, przerzucając ciężar tego dowodu ze strony twierdzącej na stronę przeczącą. Strona powodowa mogła obalić powyższe domniemanie prawne przez udowodnienie prawdziwości twierdzenia o faktach przeciwnych twierdzeniom wynikającym z domniemania. Skoro przytoczone przez powodów dowody i podnoszone przez skarżącego w uzasadnieniu rewizji nadzwyczajnej nawet nie wskazują na istnienie stanu przeciwnego od przyjętego przez sądy obu instancji, to z powyższym zarzutem nie można się zgodzić. Prawidłowe jest

zatem ustalenie, że pozwani w dacie dokonania wszystkich nakładów na sporną nieruchomość byli jej posiadaczami w dobrej wierze”.

Ponadto, Sąd Okręgowy podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 23 września 2010 r. (III CSK 319/09, LEX nr 661874), że dobra wiara posiadacza wynikać mogła z przekonania o służącym mu prawie do postawienia słupów i rozpięcia na nich linii elektroenergetycznej, a następnie korzystania z dostępu do niej.

W Kodeksie cywilnym dla zasiedzenia nieruchomości obowiązywał termin 10 lat w dobrej wierze, a 20 lat w złej wierze. Z dniem 1 października 1990 r. terminy te zostały przedłużone odpowiednio do 20 i 30 lat. Do przypadków zasiedzenia, które nastąpiło przed wejściem w życie ustawy z 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, tj. przed dniem 1.10.1990 r., mają zastosowanie 10- i 20- letnie okresy posiadania przewidziane w art. 172 w brzmieniu obowiązującym przed tą datą (vide: SN w orz. z 2 września 1993 r., II CRN 89/93, LexPolonica nr 309156).

Taka sytuacja, o jakiej mowa jest wyżej – stwierdzenie zasiedzenia po dniu 1.10.1990r. – ma miejsce w rozpoznawanej sprawie. Wyżej wskazano, że poprzednik prawny wnioskodawcy wszedł w posiadanie urządzeń stanowiących elementy infrastruktury elektroenergetycznej będąc w dobrej wierze i wykonywał je w sposób uprawniający go do nabycia w drodze zasiedzenia ograniczonego prawa rzeczowego.

Zauważyć przy tym należy, że bieg terminu zasiedzenia nie mógł się rozpocząć w okresie, gdy nie istniała możliwość nabycia przez zasiedzenie własności państwowej. Zdaniem Sądu Okręgowego, orzekającego w przedmiotowej sprawie bieg ten rozpoczął się w dniu 1 października 1990r. tj. z dniem wejścia w życie przepisów umożliwiających nabycie przez zasiedzenie własności nieruchomości państwowych tj. w dacie kiedy w ogóle zaistniała możliwość zasiedzenia nieruchomości (a tym samym zasiedzenia służebności) na nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa. Od tej daty też w niniejszej sprawie w ocenie Sądu Okręgowego rozpoczął bieg termin zasiedzenia. W konsekwencji ma do niego zastosowanie 20-letni termin zasiedzenia. Uprawnionym zatem stało się stwierdzenie, że zasiedzenie rozpoczęło bieg 20 - letniego okresu od dnia 1 października 1990 r., co doprowadziło do zasiedzenia służebności przed datą złożenia wniosku o ustanowienie służebności przesyłu.

Mając powyższe na względzie należało, w ocenie Sądu Okręgowego, na podstawie art. 385 kpc w zw. art. 13 § 2 kpc, apelację oddalić.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 i 520 § 2 kpc w zw. z § 12 ust. 1 i 7 pkt 4 rozporządzenia MS z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...).